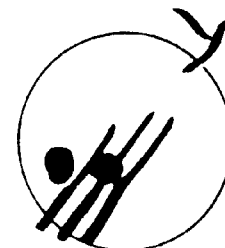




Dignity and justice for all of us



Karawana znów jest na szlaku!

www.atd.org.pl

Tekst żeby przygotować międzynarodowe spotkanie dla młodzieży
„Ona ma 60 lat, ja 20... no i co? Podyskutujmy o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”
Niedziela 24 lutego 2008 - 17:30 -21:00

Miejsce spotkania: Helsińska Fundacja Praw Człowieka - ul ZGODA 11, VI piętro -
Warszawa

Krzyczące pogwałcenie praw człowieka

Ojciec Józef Wrzesiński w Maju 1985

Inicjatorem Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem - 17 października

Nędza jest krzyzącą niesprawiedliwością i całkowitym pogwałceniem praw ludzkich, ponieważ dotyka ona człowieka naruszając nie jedno z wielu, ale całość jego praw. Dla kogoś, kto jest analfabetą, kto nie ma wykształcenia, a ponadto pozbawiony jest dostępu do informacji, do środków przekazu i oparcia w organizacjach wspólnotowych i samorządowych, wolność polityczna we współczesnym świecie pozostaje martwą literą. Tak samo jak martwą literą pozostaje wolność polityczna dla człowieka cierpiącego głód lub przytłoczonego nędzą i zdanego całkowicie na pomoc społeczną. Dobrze to oddaje mądrość afrykańska: „Człowiek ubogi musi podzielać zdanie swego pana, którego ręka go żywi”. Nie ma chyba konieczności podkreślać, że w Europie Zachodniej osoby trwale bezrobotne i korzystające z opieki społecznej nie liczą się dla polityki: nic nie znaczy więc wolność, jaka im teoretycznie przysługuje.

Jakie propozycje możemy sformułować na tej podstawie?

Zmierzając do konkretnych działań, proponuję przede wszystkim, abyśmy wyraźnie przypomnieli sobie, skąd się w istocie biorą prawa człowieka. Nie jest bowiem tak, że istnieje jakieś jedno prawo człowieka, z którego wywodziłyby się pozostałe. To sama natura ludzka jest źródłem całości praw człowieka, a prawa te są współzależne, powiązane wzajemnie w sposób nierozzerwalny i wszystkie równej wartości. Właśnie

istnienie nędzy nam o tym przypomina, jak również o tym, że od roku 1948 nie udało nam się doprowadzić do końca refleksji nad prawami człowieka. Właśnie to niepodjęcie całościowej i fundamentalnej refleksji sprawiło, że brak swobód politycznych, tortury, bezprawne aresztowania, a nawet apartheid uznaliśmy za problemy same w sobie, które można rozwiązać jako takie, niezależnie od działań prowadzonych na rzecz innych praw zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku. Z powodu braku bardziej pogłębionej analizy, nie zdawaliśmy sobie sprawy, że mamy tutaj do czynienia z przejawami dużo poważniejszego zła; zła, polegającego na tym, że zaprzeczamy samej naturze istoty ludzkiej w całości: kiedy bowiem jedno ludzkie prawo jest łamane, łamane są wszystkie prawa człowieka.

Właśnie to fundamentalne zło ukazuje nam nędza. Nędza nie jest bowiem zanegowaniem tego czy innego prawa, lecz zanegowaniem natury ludzkiej, będącej fundamentem ogółu praw człowieka: praw społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, duchowych, i oczywiście również politycznych. Wysuwam więc przede wszystkim propozycję, abyśmy to otwarcie zakomunikowali opinii światowej.

Proponuję z kolei oczywiście, abyśmy w naszej działalności na rzecz poszanowania praw człowieka walkę z nędzą uczynili priorytetem, nie zaniedbując przy tym działań i walki o zagwarantowanie takiego czy innego prawa.

Pamiętajmy zawsze o tym, że tak jak o pogardzie dla praw człowieka świadczy uwięzienie bądź przymusowa hospitalizacja naukowca za jego poglądy polityczne, tak samo świadczy o niej, choć może mniej rzuca się w oczy, sytuacja, gdy bezrobotny jest zmuszony żyć z zasiłku, a państwo pozbawia go praw rodzicielskich nad dziećmi, powierzając je instytucjom.

Prześladowanie naukowca za jego poglądy polityczne przypomina o krzywdzie dzieci, które dlatego tylko, że pochodzą z ubogich rodzin, są zepchnięte na margines przez system szkolny, co powoduje, że stają się analfabetami, bez możliwości wyuczenia się zawodu, nie wspominając już o kontakcie z nowymi technologiami.

Podsumowując to globalne spojrzenie na prawa człowieka, jakie wymusza na nas istnienie nędzy, musimy z pokorą przyznać, że w kwestii praw człowieka i demokracji nikt nie jest mistrzem: wszyscy jesteśmy dopiero nowicjuszami, którzy mają jeszcze wiele do nauczenia się i wiele do zrobienia. Nikt nikogo nie osądza, wszyscy bowiem mamy ogromne braki w tej dziedzinie. Całościowe ujęcie problemu praw człowieka, wobec ogromu istniejącej w świecie nędzy, stawia nas wszystkich w jednym szeregu. Ponadto, takie całościowe spojrzenie na prawa człowieka mogłoby się przyczynić do wyciszenia wzajemnych oskarżeń. Mogłoby stwarzać coraz więcej okazji do tego, aby społeczność międzynarodowa przemawiała jednym głosem, a tym samym do umocnienia pokoju na świecie.

* *Lutter contre la misère c'est lutter contre la plus flagrante des violations des droits de l'homme* (Wstęp do Sprawozdania merytorycznego ATD Czwarty Świat, 1984).
